

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## BRODNICKI DYŻURNY ZAPOBIEGŁ TRAGEDII

Data publikacji 30.05.2012

**Dzięki profesjonalizmowi asp. Piotra Kaźmierczaka nie doszło do tragedii. Pełniąc służbę jako dyżurny tak poprowadził akcją, że 53-latką w porę trafiła pod opiekę lekarzy. Funkcjonariusz błyskawicznie ustalił właściciela telefonu, z którego dzwoniła potrzebująca pomocy kobieta oraz jego adres i natychmiast wysłał tam policjantów.**

Wczorajszej nocy pełniący służbę asp. Piotr Kaźmierczak odebrał telefon od kobiety, która próbowała coś powiedzieć, lecz jej bełkotliwa mowa była niezrozumiała. Po chwili dzwoniąca rozłączyła się. Dyżurny zadzwonił pod numer, który wyświetlił mu się na aparacie telefonicznym. Kobieta odebrała połączenie, lecz na pytanie dyżurnego, gdzie się znajduje, odpowiedziała tylko, że potrzebuje pomocy. Dyżurny wiedział już, że musi działać szybko. Policjant ustalił najpierw właściciela telefonu, z którego było połączenie, po czym adres jego zamieszkania, gdzie bez chwili wahania wysłał patrol. Mundurowi na szczęście zdążyli na czas. Gdy weszli do mieszkania, zastali w nim 53-latkę, która zdążyła im powiedzieć, że zażyła zbyt dużo leków i zaczęła słabnąć. Wezwane przez funkcjonariuszy pogotowie zabrało brodniczankę do szpitala.

Dzięki profesjonalizmowi asp. Kaźmierczaka i doskonale przeprowadzonej przez niego akcji wszystko zakończyło się szczęśliwie.

(KWP w Bydgoszczy / mw)